Ner 11

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 26 Stycznia v. s. 1827 roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg dnia 19 stycznia.

(z Ruskiego Inwalida).

Naywyższy Reskrypt do P. Jenerała-Adjutanta Paskiewicza.

Janie Fedorowiczu! Z zadowoleniem czytałem doniesienie Wasze, pod 21 września, o zupełném oczyszczeniu od Persów prowincyi Karabachskiey i o wypędzeniu ich za Araks. Przyjemną Mi jest oświadczyć Wam za to pożądane działanie woysk Wam powierzonych szczególną Moją uprzeymość. Gdy tak świetnemi czynami oznaczyłeś pierwsze swe z nieprzyjacielem spotkanie, tym samym przekonany jestem, że za odnowieniem działań wojennych, wznowią się nie wątpliwie pod Waszém Naczelnictwem i powodzenia oręża Rossyyskiego.

Zostaję ku Wam zawsze życzliwym

Na autentyku własną Jego Cesarskiey mości ręką podpisano: Nikołay.

St. Petersburg d. 25 *paździer.* 1826 *roku.*

— W naywyższym Ukazie J. C. M. do Kantoru Dworu, pod dniem 10 stycznia, wyrażono: Na okazanie szczególney Naszey uprzeymości ku zasługom Feld-marszałka Hrabiego *Wittgensztejna*, naymiłościwiey wynieśliśmy syna jego, zostającego pod wiedzą Kollegium Państwa spraw zagranicznych, assesora kollegialnego, Alexandra Hrabię *Wittgensztejna*, do stopnia Kamerhera Dworu Naszego.

— Dwór Nayjaśnieyszy, z powodu śmierci J. K. W. Xiążęcia *Yorku*, brata N. K. J. Angielskiego, przywdział żałobę dnia dzisieyszego (17 stycznia) na dwa tygodnie, podług zwyczaynego podziału. (*J. d. S. P.*).

Na przełożenie Rady Kawalerskiey orderu ś. Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza, *Naymiłościwiey mianowani w dniu 9 przeszłego grudnia kawalerami tegoż orderu* 4tey klassy. *Za nienaganne wysłużenie z wyboru obywateli więcey trzech tryjenniów.*

Prezydent sądu głównego wileńskiego 1go Departamentu, Radca kollegialny Antoni *Ławdański*, Marszałek powiatu odojewskiego gubernii tulskiey, Podpółkownik Teodor *Woronowski*, sędzia sumiennego włodzimierskiego sądu, kapitan floty rangi 2giey Grzegorz *Wsiewołożski;* Radcy dworu: Marszałek powiatu biełgorodzkiego gubernii kurskiey Mikołay *Szetochin*, assesorowie: sądu sumiennego wołogodzkiego Tichon *Szaryhin* i tulskiey izby Sądu kryminalnego Teodor *Kuzowlew;* Majorowie: Marszałkowie, gubernii rjazańskiey Piotr *Łodyhin* i gubernii kostromskiey powiatowy bujewski Symon *Barteniew*, gubernii tulskiey assesor sądu ziemskiego epifańskiego Piotr *Neczajew* i Deputat słobodzko-ukraińskiego szlacheckiego zgromadzenia Tichon *Sawin*, assesor izby kazańskiey sądu kryminalnego, radca kollegialny Jan *Mańkowski;* kapitanowie: Marszałkowie powiatow: gubernii słobodzko-ukraińskiey, charkowskiego Grzegorz *Kwitka*, i gubernii tulskiey czerńskiego Piotr *Chozikow*, i Deputat słobodzko-ukraińskiego szlacheckiego zgromadzenia Konstanty *Olchowski*, Radcy honorowi: assesorowie sądow powiatowych: gubernii tulskiey alexińskiego Nicety *Kolupanow*, i gubernii penzeńskiey krasno-słobodzkiego Piotr *Archipow*, i gubernii kostromskiey sędzia kołohrywskiego powiatowego sądu Michał *Zacharow;* sztabs-rotmistrzowie: gubernii słobodzko-ukraińskiey assesor sądu wałkowskiego powiatowego Maxym *Mielnikow*, i Deputat tulskiego szlacheckiego zgromadzenia Andrzey *Lewszin*, i gubernii kurskiey ziemski sprawnik starooskolskiego sztabs-kapitan Jan *Kaliczycki;* Sekretarze kollegialni: gubernii wileńskiey prezydent sądu powiatowego kowieńskiego Adam *Kozakowski*, gubernii wołyńskiey assesorowie sądu ziemskiego zasławskiego, Paweł *Dombrowski* i Franciszek *Grabowski.* Porucznicy: gubernii tulskiey assesor sądu powiatowego krapiwińskiego Bazyli *Purgasow*, deputat słobocko-ukraińskiego szlacheckiego zgromadzenia Nikołay *fon Cygler*, teyże gubernii ziemski sprawnik zmijewskiego Dymitr *Żukow* i sędzia sumskiego powiatowego sądu, inżynier porucznik Grzegorz *Pochwisniew;* sędziowie powiatowych sądow: gubernii penzeńskiey sarapskiego, sekretarz gubernialny Alexander *Pestrowo*, i gubernii słobodzko-ukraińskiey lebiedińskiego, podporucznik Alexander *Hałkin;* Korneci; gubernii rjazańskiey marszałek powiatu skopińskiego Nił *Werderewskoy* i gubernii tulskiey ziemski sprawnik katyrskiego Alexy *Makszejew-Maszenow*, kollegialni rejestratorowie: gubernii wołyńskiey assesor sądu ziemskiego starokonstantynowskiego Onufry *Palecki* i gubernii podolskiey sędzia proskurowskiego ziemskiego sądu Stanisław *Makowski;* porucznicy byłey polskiey służby: obwodu białostockiego assesor sądu powiatowego sokolskiego Ignacy *Zubowski*, i gubernii wileńskiey marszałek powiatowy telszewski Józef *Freyend;* nie mający rang: gubernii wołyńskiey, sędziowie powiatowych sądów, włodzimierskiego Franciszek *Kozłowski*, dubieńskiego Józef *Dobrzański* i rowieńskiego Karol *Bogdaszewski;* podsędkowie sądow powiatowych, kowelskiego Teoklist *Staniszewski* i dubieńskiego Jan *Otfinowski;* assesorowie sądów ziemskich, rowieńskiego Antoni *Dolanowski* i kowelskiego Franciszek *Kałusowski;* podkomorzowie powiatowi: kowelscy Stanisław *Kossakowski* i Józef *Grocholski*, i ostrogski Faustyn *Szczepkowski*, marszałek powiatowy nowogrod-wołyński Tadeusz *Mikulicz*, i prezydent sądu głównego wołyńskiego 2go departamentu Elegi *Piotrowski*, gubernii witebskiey podkomorzowie powiatowi: horodeckiego Kazimierz *Korsak*, i wieliżskiego Jan *Gliński*; marszałek powiatowy białostocki Melchior *Ołdakowski*, assesor sądu białostockiego i sokolskiego spraw cywilnych Stanisław *Daczewski;* sędziowie: obwodu białostockiego, sądu bielskiego i drohiczyńskiego spraw cywilnych Jan *Pałkowski*, i sądu grodzkiego drohiczyńskiego Benedykt *Czarnocki*, i assesor sądu ziemskiego białostockiego Michał *Babecki;* gubernii wileńskiey, prezydenci sądow powiatowych: telszewskiego Jan *Jankowski*, zawileyskiego Kajetan *Swiątecki*, wiłkomierskiego Onufry *Klimowicz*, szawelskiego Ludwik *Bilewicz* i trockiego Józef *Kuczewski;* sądow grodzkich, o-

szmiańskiego Walenty *Jankowski* i zawileyskiego Antoni *Swiętorzecki*, sędziowie powiatowych sądow: wileńskiego Aloizy *Jasieński* i zawileyskiego Antoni *Kociel*; prezydenci sądow ziemskich, oszmiańskiego Raymund *Chodźko* i upitskiego *Olechnowicz*; Marszałkowie powiatowi: wileńskiego Ignacy *Baliński*, brasławskiego Michał *Wawrzecki*, upitskiego Stanisław *Eydrygiewicz* i oszmiańskiego Kazimierz *Czechowicz*; assesorowie sądu głównego wileńskiego: Departamentu 1go Zenon *Jarud* i Departamentu 2go Wincenty *Malecki*, tegoż sądu Departamentu czasowego Kazimierz *Rodkiewicz* i Justyn *Biesiekierski*; podkomorzowie powiatowi: bracławskiego Jan *Biegański* i oszmiańskiego Tadeusz *Wierzbowicz*, i Chorąży powiatowy bracławski Wincenty *Alexandrowicz*.

(*Dokończenie nastąpi*).

AMERYKA.

Waszyngton, d. 5 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Poselstwo P. John Quincy Adams, *prezydenta Stanów Zjednoczonych*, *do zgromadzenia kongressu narodowego, na 2giem posiedzeniu 19go kongressu*. (*Dokończenie.*)

Ogół opłat zebranych od towarów przywozowych, od d. 1 stycznia do 30 września, szacowany jest na 21,250,000 dol., a przychod z opłat, w ciągu ostatniego kwartału, powinien czynić 4 miliony 250,000; co uczyni na rok 25 mil. i pół. Potrąciwszy od tego odstąpienie opłat od towarów powtórnie wywiezionych (*drawback*) czysty dochod na r. 1827 będzie 20,400,000 doll. Do czego przydawszy dochody z dóbr narodowych, dywidendy bankowe i inne gałęzie przychodów krajowych, cały ogół 23 mili. stanowi summę mnieyszą od ogółu wydatków, i czyniącą *deficit* prawie równe funduszom dodatkowym na zredukowanie długu narodowego, a które nie są objęte w 10 mill. dolarów, przeznaczonych corocznie na ten cel, aktem kongressu d. 3 marca 1817. Podczas ogłoszenia tego aktu, dług publiczny dochodził do 123,500,000 dol. D. 1 następującego stycznia, dług ten będzie już zmnieyszony do 74 milijonów. Tak więc, w ciągu lat dziesięciu, wypłacono 50 milijonów z corocznemi procentami po 5,000,000. W r. 1817, opłacanie procentów zabierało 7 mili., a 3 tylko obracano na umorzenie kapitału. Teraz zaś, z tych 10 mili., 4 tylko idzie na opłatę procentów, a 6 na zaspokojenie długu.

Wiemy teraz z doświadczenia, że dochód, zasadzony powiększey części na opłatach przywozowych, nie bardzo jest pewny, zmnieyszając się i powiększając wedle biegu handlu. Przypomnicie sobie zapewne, że nawet w latach ostatnich rozchody przewyższały dochód, i że musiano się uciekać do pożyczek na konieczne opłaty. W latach następnych, gdy handel odzyskał swóy tor zwyczayny, kassy rzeczypospolitey znowu się napełniły. Stan przeto naszego skarbu zawisł, nie tylko od dobrego lub niepomyślnego zbioru plonów, lecz zostaje nadto pod bezpośrednim wpływem przedsiębranych środków przez kraje zagraniczne, pod wpływem zaburzeń politycznych, spekulacyy handlowych i rękodzielniczych całego świata. To wzbieranie i opadanie obfitości, często dla naszych finansów długo się utrzymuje; jakož, byliśmy świadkami przez trzy lata ciągle okropnego położenia. Od r. 1819 do 1822 stan naszego skarbu cale nie był pomyślny. Od r. 1823 przyjaźnieysza dla niego poczęła się epoka. Lubo nie mamy żadnych powodów przypuszczenia powrotu owych niepomyślnych dla naszego skarbu czasów, które nam nie dozwalały użyć do opłacenia długu 10 mil. prawem postanowionych, byłoby atoli z dobrem rzeczypospolitey, oprzeć naszę administracyą finansową, na obszernieyszych i trwalszych zasadach, i przedsięwziąć środki, któreby nas postawiły w możności oswabadzania ciągle naszey rzeczypospolitey, od obarczającego ją długu.

Oprócz 7 milijonow pożyczki r. 1823, opłaconey tego roku, jest jeszcze 9 mili. do niezwłocznego opłacenia, 13, których opłata powinna nastąpić przy końcu tego miesiąca, a nadto jeszcze pożyczka 9 milijonowa, którey termin upłynie w ciągu roku. Tak więc, z tey massy długu, wynoszącego do 31 mil., a kosztującego krajowi po 6 od sta, przeszło 20 mil. potrzeba niezwłócznie opłacić, resztę zaś w krótkim przeciągu czasu. Pozostaje zatem 15 milijonów z 6m procentem do opłacenia w latach 1827 i 1828, a wątpić nie można, ażeby nie udało się łatwo wypłacić drugich 16 mil., zaciągnąwszy nową pożyczkę po 5 od sta, na zaspokojenie w latach 1829 i 1830. Oszczędzi to corocznie narodowi pół milijona, a umorzenie tego długu, w przeciągu następnych lat czterech, jeśli nie całkowite, tedy przynaymniey po większey części nastąpi.

Do wykonania tych projektów, akt kongressu d. 3 marca 1825 dozwolił zaciągnąć nową pożyczkę po 4½ od sta. Lecz, że spekulacye handlowe były naówczas w niezmierney czynności, nie podobna więc było doprowadzić w całku tego zamiaru do skutku, a przeto tylko cząstkowie się udał. Na ostatniem posiedzeniu kongressu, stan funduszów nie sprzyjał temu środkowi, lecz wkrótce się dogodna zręczność nadarzyła, i gdybyśmy byli upoważnieni do opłacenia 9 mil., bądź przez wymianę funduszów, bądź przez pożyczkę po 5§, moglibyśmy oszczędzić skarbowi publicznemu 90,000 dolarów.

Co się tycze pobierania opłat celnych, niektóre okoliczności odkryły w nich nadużycia, wymagające jeszcze uwagi kongressu. Aż dotąd, rękoymią pełnienia ustaw, była raczey moralność, zalecająca nasz naród, aniżeli kary surowe na kontrabandzistów. Ufając sumnienności i szczerości kupców, urzędnicy nad komorami przełożeni, uwalniali ich od zachowywania niektórych prawideł uciążliwszych; tym chętniey zaś tę wolność nadawano, iż przykłady nadużycia nie były jeszcze znane. To zwolnienie w dopełnianiu ustaw celnych, powinno zwrócić waszę uwagę, polecam więc je szczególnieyszym waszym staraniom.

Rapporta sekretarzów departamentu woyny i żeglugi, które będą złożone na kongressie, wystawują obraz ninieyszego stanu i administracyi naszych woysk lądowych i morskich. Organizacya woyska lądowego żadney nie uległa zmianie od jego przywrócenia na stopę pokoju r. 1821. Ani też potrzeba tu przydawać, że woysko to aż nadto wystarcza, do dopełnienia celu trwałey siły zbroyney, w czasie pokoju.

Różnica w zdaniach, która zachodziła pomiędzy ostatnim prezydentem a kongressem, względem wykonania aktu upoważniającego redukcyą i naznaczenie obrębu zakładu woyskowego na stopie pokoju, ponieważ do tych czas wstrzymała mianowanie półkowników do dowodzenia regimentami artylleryi, zdawałoby się więc, że koniecznie jest potrzebny akt dodatkowy czyli objaśniający, ku zniesieniu przeszkod w tey nominacyi.

Dyrekcya zakładów woyskowych, w epoce powszechnego pokoju, jest słabą cząstką obowiązków administracyi wydziału wojennego. Rapporta biór, do wiedzy tego wydziału należących, są przekonywającym dowodem porządku, regularności i uległości, odznaczającey wszystkie gałęzie tey służby. Począwszy od jeneralnego dowódzcy, aż do ostatniego oficera, dopełniającego części tey administracyi, wszyscy pamiętają, że byli obywatelami, nim zostali żołnierzami, i że zaszczyt woyska republikańskiego zasadzać się powinien na ożywiającym je duchu, jako też na patryotyzmie, pierwszą jego będącym sprężyną. Można śmiało przydać, że charakter moralny woyska, nie przestaje okazywać stanu ciągłego polepszenia, i że jedynie do tego celu, zmierzają wszelkie urządzenia, które w tey części zostały przyjęte.

Wydział woyny prócz tego, jest obowiązany pełnić powinności, które, lubo całkiem odnoszą się do przypadku woyny, są atoli obronnemi, i nie do czego innego zmierzają, jak do utrzyma-

nia bezpieczeństwa publicznego i zachowania pokoju.

Takiemi są np. budowanie fortyfikacyy, nakazane przez kongress, ku obronie naszych brzegów od wszelkiego nieprzyjacielskiego napadu, rozdzielenie funduszów przeznaczonych przez wdzięczność i uczucie sprawiedliwości publiczney, dla urzędników woyny rewolucyyney; utrzymanie naszych stosunków pokoju i opieki z pokoleniami indyyskiemi, tudzież wykonanie projektów do polepszeń wewnętrznych, w założeniu nowych dróg i kanałów, które były w przeciągu trzech lat ostatnich, przedmiotem pilney uwagi kongressu, i podają mu jeszcze na przyszłość tak rozległe środki pomnożenia licznych dobrodzieystw, które wylał na oyczyznę. Akt d. 30 kwiet. 1824, wniesiony i wspierany przez mojego poprzednika, nakazuje przeznaczenie summy 30,000 dollarów, na zrobienie kart, planów i t. d. dróg i kanałów, którychby zbudowanie prezydent Stanów Zjednoczonych uznał za potrzebne dla kraju, bądź pod względem handlowym lub woyskowym, bądź dla ułatwienia poczt publicznych.

Prócz tego jeszcze akt ten nakazuje, ażeby karty, plany, i t. d. złożone były kongressowi. Do wykonania tego postanowienia, utworzony został natychmiast komitet inżenijerów, którzy się ciągle zaymowali przepisanemi sobie obowiązkami. Pierwszym celem ich prac, wskazanym przez ostatniego prezydenta, było poznanie rozległości kraju, po między Potomakiem, Ohio a jeziorem Erie, dla zapewnienia się o możności otworzenia między niemi kommunikacyy, dla oznaczenia naypewnieyszych środków ku osiągnieniu tego celu, oraz dla przygotowania potrzebnych planów, jako próbek nakładów, którychby ich wykonanie wymagało.

Dnia 3 lutego 1825, kommissarze ci złożyli pierwszy swóy rapport, który natychmiast wniesiono na kongress, a w którym oświadczają, że po ścisłem roztrząśnieniu wszystkich okoliczności proponowaney roboty, po obeyrzeniu mieysc i planów przygotowawczych, wszyscy się zgodzili na to, że pomienione kommunikacye uskutecznić się mogą. Od owego czasu, przygotowano rapport w tymże względzie, i ten niezwłócznie podany zostanie do rozwagi kongressu.

Wedle postanowienia kongressu, upoważniającego sekretarza wydziału woyny, do ułożenia systematu zupełnego *taktyki jazdy* Stanów Zjednoczonych, komitet, złożony z pierwszych urzędników woyskowych, został utworzony, a rapport tego komitetu podany będzie wespół z rapportem wydziału woyny. Korzystano z tey okoliczności w zebraniu zdań gubernatorów różnych prowincyy i wielu znakomitszych obywateli, o niektórych niedostatecznościach w dzisieyszym naszym systemacie milicyynym, jako też i o jego polepszeniu, ile można. Rapport w tym względzie, także będzie wam podany, przez pomieniony wyżey komitet. Pięć milijonów dollarow przeznaczy się w budżecie na rok następny dla wydziału woyny, lecz zaledwo ⅖ tey summy będą potrzebne na wydatki, których utrzymanie regularnego woyska wyciąga. Półtora mil., przeznaczone na kassę pensyy, stanowi wydatek, ledwo nagradzający usługi i poświęcenia się przeszłe, a summa większa od poprzedzającey, przeznaczona na fortyfikacye, lub poprawy wewnętrzne, zapewnia spokoyność i szczęście na dal. Fundusze przeznaczone na indemnizacyą nieszczęśliwych ostatków pokolenia, niezdolnego ocenić korzyści cywilizacyi, albo też zostawania obok niey, są bardzo znaczne; lecz chociaż te opłaty coroczne mogłyby wyraźnie bydź uciążliwemi dla skarbu publicznego, z tém wszystkiem nie są bez wynagrodzenia, służąc do oswobodzenia związku prowincyy od innych ciężarow, nie równie przykrzeyszych, aniżeli zaspakajanie tego długu. Podobnież i budżet marynarki zagarnie summę przeszło 3 milijony dolarów, lecz połowa wystarcza na koszta woysk morskich, będących w czynności; druga zaś połowa stanowi fundusz własności narodowey, rękoymią naszey pomyślności i przyszłey chwały. Zaledwo rok był upłynął od ostatniey woyny, i w samey jeszcze epoce, kiedy skutki tey walki całym swoim ciężarem kray obarczały, kongress przeznaczył, aktem swoim d. 29 sierpnia 1816 corocznie milijon dolarow, mających służyć w przeciągu lat 8 na stopniowe powiększenie naszey marynarki. W dalszym czasie, fundusze te zmnieyszono do połowy na lat 6, z których rok ninieyszy jest ostatnim. Poźnieyszy rozkaz przywrócił prawie do zupełności pierwiastkowy środek, naznaczając na dwa lata zeszłe, summę na wybudowanie 10 szalup wojennych. Wypadki tego systematu są przed waszemi oczyma: posiadamy 12 okrętów linijowych, 20 fregat, i stosowną do tego liczbę szalup wojennych. Tymto sposobem, w razie niebezpieczeństwa, będziemy mogli uzbroić nasze brzegi pływającemi bateryami, gotowemi do odporu tych wszystkich, którzyby się ośmielili przeciwko nam do nieprzyjacielskiego wkroczenia. Przydaymy do tych środków obrony, liniją fortyfikacyyną, która, przeznaczona do bronienia naszych prowincyy nadmorskich, rozpoczętą została pod okiem mojego poprzednika i poźniey systematycznie ciągniona, a przekonamy się, że posiadamy naydzielnieyszą sprężyę wojenną. Stopniowe powiększenie marynarki, nakazane aktem 29 sierpnia 1816, było pierwszem rozwinięciem prawidła, służącego za zasadę w zaprowadzeniu systematu, mającego wpływać na charakter i historyą naszey oyczyzny, przez nieoznaczone wieków pasmo. Ten akt był formalną deklaracyą kongressu, tak dla stanowiących go, jako i dla potomności, że jest przeznaczeniem i obowiązkiem prowincyy Zjednoczonych, stać się kiedyś, za przyspieszanym zawsze postępem, wielkiem Mocarstwem morskiém; a projekt przez kongress przyjęty do uskutecznienia w przeciągu lat ośmiu, powinien bydź raczey uważany za miarę środków w jego mocy będących, aniżeli za wyraz rozciągłości jego zamiarów na przyszłość. Członkowie tego kongressu nie rozciągnęli bynaymniey środków przez nich przyjętych, za termin konieczny do wypełnienia oznaczoney części ich zamiarów, lecz zostawili swoim następcom staranie ukończenia obrazu, którego nakreślili wielkie i prorockie rysy. Okręty linijowe i fregaty, których wystawienie wchodziło do ich planów, wkrótce będą wszystkie dokończone, lecz jużeśmy pominęli czas na uskutecznienie tych prac wyznaczony. Do was należy, wziąć pod rozwagę stosunek ofiar, które powinni będą uczynić następcy, ku powiększenia naszych sił morskich dla potomności. Nie masz zapewne przykładu zdarzenia, gdzieby wykonywanie władz konstytucyynych rządu związkowego, sprawiło narodowi zjednoczenia powszechnieysze zadowolenie, jak to, o którem tylko co powiedziałem; i zaiste, systemat ten nie był skutecznie zaprowadzony, ani dzielnie utrzymywany, w celu zmienienia tego lub zupełnego zrzeczenia się. Nie przestając zgromadzać naszych źródeł, ku powiększeniu marynarki, zapewne teraz nie będzie koniecznie potrzeba, pomnażać dzisieyszey liczby naszych okrętów; lecz jeśli się wam rzeczą przyzwoitą wyda, poświęcać corocznie pół miliona na to powiększenie, któreby było głównem wszystkiego celem, summa ta mogłaby się korzystnie użyć na nabycie zapasów drzewa budowlowego, i innych materyałów, albo wreszcie, na wzniesienie warstatów, na założenie szkół nawigacyynych, i t. p.

Pomiędzy siłami morskiemi, które nie przestawały bydź w czynności, od nastałego pokoju, znaydują się eskadry utrzymywane na oceanie Spokoynym; na morzu Antylskiem i Srodziemném; do tego jeszcze przydano mały oddział, przeznaczony do krążenia około brzegów wschodnich Ameryki południowey. Eskadry te wszędzie dopełniły zamierzonego sobie celu. Zasłaniały one nasz handel; przyczyniły się do dania poznać, sposobem naykorzystnieyszym, naszey oyczyzny narodom zagranicznym; dostarczyły szlachetnego zatrudnienia wielkiey liczbie odważnych maytków, a wielu z młodzieży, czerpało w usługach dla swojey oyczyzny, zasady męzkiey odwagi i umiejętnego doświadczenia, zalecającego weteranów naszey floty. Sceny korsarstwa, których morze antylskie

było teatrem, ustały; odnowiły się atoli na morzu śrzodziemnem z gwałtownością, która wielkie przyniosła szkody innym narodom, i którey sami padlibyśmy ofiarą, gdyby nie obecność naszey eskadry. Woyna, która na nieszczęście wybuchnęła, pomiędzy rzecząpospolitą Buenos-Ayreską a rządem Brezyliyskim, dała pochop do nieregularności w postępowaniu oficerów marynarki Państwa brezyliyskiego, które się jęło, stosownie do blokady i żeglugi neutralney, zasad nie mogących przez nas bydź przyjętemi, a których zastosowaniu dowódzcy naszych okrętów, oprzeć się za potrzebną uznali. Z tém wszystkiem, zamiary przyjacielskie, statecznie okazywane dla Stanów Zjednoczonych przez Cesarza Brezyliyskiego, i stosunki handlowe, pomiędzy obu krajami zachodzące, podają nam słuszne powody do sądzenia, że rząd ten nie uchyli się od wynagrodzenia szkód, poczynionych przez wielu jego urzędników, obywatelom Stanów Zjednoczonych. Wyciągi z depeszów otrzymanych od dowódzców rozmaitych naszych eskadr, będą złożone na kongressie, przez sekretarza wydziału marynarki.

Rapporta jeneralnego intendenta poczt, podane także kongressowi, ukazują szczęśliwe skutki administracyi dzielney, czynney i ekonomiczney w tym wydziale. Przychód ztąd w ciągu drugiego półrocza 1824 i pierwszego 1825, przewyższał 45,000 dol. wydatki; a dochody roku następnego jeszcze były znacznieysze; w przeciągu roku, obeymując ostatnie półrocze 1825 i pierwsze 1826, przechodziły one 136,000 dol. dochody roku poprzedzającego, a wynosiły prawie do 80,000 dol. nad całkowite wydatki.

W tymże przeciągu czasu, kontrakta dodatkowe, zawarte zostały na transport roczny poczty wozowey (*mails*) na 260,000 mil, i poczty konney na 70,000 mil. Otworzono siedmset czternaście nowych biór pocztowych, a powiększenie się, w ciągu trzech lat ostatnich, dochodu z poczt, jako też liczby poczt wozowych, do tey posługi użytych, wyrównywa summom zebranym i powozom użytym, w pierwszym roku 19go wieku, w owey epoce przeniesienia siedliska rządu, do teraźnieyszey stolicy. A gdy pomyslimy, że przedmioty których transport tym sposobem jest ułatwiony, są ciągle temi, jakie przynoszą ludzkości naywiększe wygody życia społecznego, pochlebną jest dla nas widzieć, że rozsianie tych drogich owoców cywilizacyi, przewyższyło nawet, w niektórych przypadkach, szybkie postępy naszey ludności. Traktaty zawarte pomiędzy Francyą a Hiszpanią, względem ustąpienia Luizyany i Floryd Stanom Zjednoczonym, zawierają warunki tyczące się uporządkowania dziesięcin terrytoryalnych, których początek zasięga jeszcze dawnych rządów. Pod upoważnieniem aktów kongressowych, zaszły niejakie postępy, w oznaczeniu i sprawdzeniu własności; lecz pozostają jeszcze do urządzenia reklamacye wielkiey wagi. Wiara publiczna, słuszne prawa osob pojedyńczych, i interess spólny, wymagają rychłego i ostatecznego dopełnienia tych reklamacyy, które polecam staraniom i uwadze prawodastwa. Na mocy aktu d. 20 maja zeszłego, którego celem jest zbudowanie domu pokuty (*penitentiary*) w obwodzie kolumbiyskim, mianowano trzech kommissarzy, a mieysce na ten zakład, jako i na więzienie publiczne, obrane zostały. Dom pokuty będzie ukończony, przed następném posiedzeniem kongressu; okoliczność zaś ta, przypomni wam konieczną potrzebę wzięcia pod roztrząśnienie, w ciągu teraźnieyszego posiedzenia, systematu mającego się przyjąć, względem urządzenia i administracyi tego zakładu, tudzież oznaczenia gatunku występku, który podobném uwięzieniem będzie karany.

Kończąc to doniesienie, sądzę, że nie będzie, ani rzeczy, ani celowi, dla któregośmy teraz się zgromadzili przeciwném, przeyrzeć po krótce przeszłość, i po upływie półwieku, przywieść na pamięć epokę naszego początku, jako związku narodowego, do porównania z epoką ninieyszą naszego bytu. Po ostatniem waszem w tém mieyscu zgromadzeniu, pięćdziesiąta rocznica dnia, w którym ogłoszoną została nasza niepodległość, obchodzona była w całym kraju; i tegoż dnia, kiedy wszystkie serca przeymowały się radością, kiedy wszystkie głosy powtarzały tylko wyrazy powinszowań, pośród dobrodzieystw wolności i niepodległości, przekazaney dzieciom przez oycow pokolenia, które już zeszło z ziemi, dway celnieysi sprawcy tey sceny uroczystey, ręka, która podpisała tę deklaracyą na zawsze pamiętną, głos, który jey bronił w burzliwey walce, wezwani zostali prawie w jedney chwili, przed Sędziego wszystkich, dla zdania mu sprawy, ze swoich czynów na ziemi. Opuścili ją, wśród błogosławieństw oyczyzny, zostawując jey w puściznie dziedzictwo swey sławy i pamięć świetnego swojego przykładu. Jeśli zwrócimy myśl naszę, na położenie tey oyczyzny, jeśli porównamy dni, w których żyjemy, z pierwszym dniem upłynionego półwieku, o jakże się wyda swietném i wzniosłem, to przeyście z ciemności do chwały!

Sledząc zawód pojedyńczych osób w owym przeciągu czasu, widzimy je, w tym pierwszym dniu, ożywionemi mocą i energią młodości, poświęcającemi swe życie, majątek i honor, dla sprawy wolności i ludzkości. W tych zaś dniach ostatnich, widzieliśmy ich na łożu śmiertelném, przy ostatniém swem tchnieniu, posiadającymi jeszcze siłę, do przesłania modłow do Przedwiecznego, ku wyjednaniu błogosławieństw dla ich oyczyzny.

F r a n c y a.

Paryż dnia 16 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Dziennik Tuluzki donosi, iż dnia 27 grudnia zawinął do *Lisbony* statek parowy z *Londynu* i przywiózł do Pana *Lamb*, posła angielskiego w *Madrycie*, listy, które natychmiast posłano przez gońca; w listach tych polecono mu, aby domagał się zadosyć uczynienia dla Portugalii w przeciągu 24 godzin; w przypadku zaś odmówienia, aby niezwłócznie wyjechał z *Madrytu* do *Lisbony*.

Gazeta Codzienna pisze, iż przez *Londyn* odebrano w *Paryżu* listy z *Lisbony*, które stolicę Portugalii wystawują za będącą w stanie zaburzenia. Rząd, strwożony postępkami powstańców, usiłuje wszelkiemi sposobami tamować związek z prowincyami. Obawia się, aby stronnicy *Don Michała*, uwiadomieni o zbliżeniu się powstańców, nie oświadczyli się za nim publicznie. Dla tego to rozstawione oddziały woyska konstytucyynego na wszystkich gościńcach, zatrzymują gońców i wszystkie listy odbierają.

Odebrane tu listy z Grecyi, dochodzące do dnia 2 grudnia, (wyraża Dziennik *Gwiazda*) donoszą, iż *Karaiskaki*, ujęty pieniędzmi i obietnicami *Reszyda* baszy, zobowiązał się wprowadzić Półkownika *Fabvier* w tak niebezpieczne położenie, aby w niém mógł bydź przez Turków napadnięty, i z całym swoim regularnym korpusem woyska zniszczony. Gdy *Karaiskaki* nie mógł uskutecznić zamysłu swego, namówił kilku oficerów, którzy przyrzekli zamordować *Fabviera*, co byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby przy jednym greku nie znaleziono listów *Karaiskakiego*, które wyjawiły cały spisek, do którego część taktyków należała. Po tym wypadku, udał się *Fabvier* do *Methana*, uwiadomiwszy poprzednio rząd grecki o zdradzie *Karaiskakiego*.

W mieście *Albi* wystawiony będzie pomnik nieszczęśliwemu żeglarzowi *Lapeyrouse*. Na wniosek prefekta Dpartamentu *Tarn*, Rada Departamentowa złożyła na ten cel 2000 franków, a rada municypalna 10,000 franków. Król Jmć i *Delfin* dali 2000 franków.

Dnia 18 stycznia.

Czynią tu uwagę iż Dwór Madrycki nie dał nowych listów wierzytelnyeh Hrabiemu *Casaflores*, posłowi swemu przy Dworze Portugalskim, co jednak zdaje się potrzebném, jeśli ma bydź u-

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 11:

Wilno dnia 26 stycznia v. s. 1827 Roku.

ważany za posła przy Rejencyi, ustanowioney przez
konstytucyą Cesarza *Don Pedro*: jest on akredy-
towany przy Rejencyi tymczasowey, utworzoney
testamentem zmarłego Króla Portugalskiego *Ja-
na VI.*

Xiądz *Pradt* wydał nowe pismo pod tytu-
łem: *Du Concordat de l'Amerique avec Rome.*

ANGLIJA.

Londyn dnia 13 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Ciało zmarłego Xiążęcia *York* jest wystawio-
ne w wielkiey sali, przed wizerunkiem Królo-
wey *Anny*, zrobionym w wielkości naturalney,
i zawięszonym między wizerunkami Królów *Je-
rzego I.* i *Jerzego II.* Paradna truna jest pię-
knie ozdobiona pozłacaną koroną herbowną Xią-
żęcia, znakami dostoyności jego i antabami. Po
rogach są głoski *D. Y.* oraz gałązki palmowe.
Wielka tablica na wierzchu truny ma nastę-
pujący napis: *Depositum Illustrissimi Principis,
Friderici, de Brunswick Lunenburg, Ducis Ebo-
raci et Albaniae, Comitis Ultoniae, nobilissimi
ordinis periscelidis, et honoratissimi ordinis mi-
litaris de balneo equitis, fratris Augustissimi et
Potentissimi Monarchae, Georgii Quarti, Dei gra-
tia Britaniarum Regis, fidei defensoris, Regis
Hannoverae, etc. Obiit Quinto die Januarii, an-
no Domini MDCCCXXVII aetatis suae LXIV.*
(Zwłoki dostoynego Xiążęcia *Fryderyka* Brunświ-
cko-Luneburskiego, Xiążęcia *Yorku* i *Albanii*, Hra-
biego Ulsterskiego (w Irlandyi), Kawalera orderu
Podwiązki i woyskowego Łaziennego, Brata Nay-
jaśnieyszego i Naypotężnieyszego Monarchy *Jerze-
go IV.* z Bożey łaski Króla Wielkiey Brytanii,
obrońcy wiary, Króla Hannowerskiego i t. d. U-
marł d. 5 stycznia r. 1827 mając lat 64.)

Xiążę *Wellington* będzie zapewne mianowa-
ny naczelnym wodzem woyska Angielskiego, co
jednak dopiero po pogrzebie Xięcia *York* nastąpi.

HISZPANIJA.

Madryt d. 5 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Pomimo przyjęcia Pana *Lima* w znaczeniu
sprawującego interessa Portugalskie przy Dworze
tuteyszym, i mimo kroków, czynionych przez Po-
słów wielkich Mocarstw, powszechném atoli jest
mniemaniem, iż przyydzie do woyny.

Hrabia *Ofalia*, Poseł nasz przeznaczony do
Londynu, miał dzisia prywatne posłuchanie u Kró-
la Jmci, i sposobi się już do podróży, lecz przed
wyjazdem będzie jeszcze raz u Monarchy.

Słychać, iż dnia 29 z. m. przydano straż
Krolowey Portugalskiey wdowie w pałacu jey
Queluz.

— Dnia 7 stycznia —

Brygada Szwaycarska wyydzie ztąd d. 11 b.
m. na powrót do Francyi

Woysko wszelkiey broni wyszło z Andalu-
zyi, dawney Kastylii i Galicyi, na granicę. Gu-
bernatorowie tych prowincyy używają samych tyl-
ko ochotników do utrzymania spokoyności publi-
czney i porządku.

Powstańcy portugalscy ustąpili z *Lamega*,
popełniwszy tam rozmaite zdrożności; zebrali się
w prowincyi *Tras-os-Montes.* Woysko rządowe
wyrugowało ich ze wszystkich innych części kra-
ju portugalskiego.

Odebrano tu przez gońców wiadomość, iż
w końcu zeszłego miesiąca 8,000 woyska angiel-
skiego przybyło do Portugalii, z których 2500 we-
szło do *Lisbony.* Słychać, iż 5000 ochotników
pod dowództwem Pana *Carvajal* uda się na gra-
nicę portugalską.

Rząd Portugalski kazał opatrzyć dostateczną
osadą cztery twierdze w prowincyi *Alentejo*, ja-
ko to: *Evaromente, Estremoz, Portalagre* i *San-
ta-Cambadao.* Twierdze te tworzą pierwszą li-
niją za rzeką *Guadiana* i bronią gościńców z *Ba-
dajoz* i *Sewilli.*

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 3 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey).

Dwa Angielskie okręty liniowe, wiele fre-
gat i znaczna liczba statków przewozowych, już
przybyły; wylądowanie woyska zaczęło się d.
1 b. m.

Jenerał *Avezedo* był dnia 29 grudnia w
Nealas, i pobił powstańców przy moście *Ale-
otache* na rzece *Duero.* Hrabia *Villa-Flor* znay-
dował się w *Foldstroe*, i ścigał Hrabiego *Cha-
vez*, który się cofał do *Celenico.*

WŁOCHY.

Rzym dnia 3 stycznia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Jego Swiętobliwość, chcąc wznowić dawny
zwyczay, używany przez Naywyższych Pasterzy od
IX do XIV wieku, odbył trzy msze ś. na Boże-
Narodzenie, to jest o północy, o świcie czytaną, i
trzecią solenną z rana, przy towarzyszeniu licznego
grona Patryarchów, Arcybiskupów, Biskupów i Pra-
łatów. Przyjąwszy Kommunią ś., udzielił jey Kar-
dynałom, Dyakonom, Senatorom *Rzymu*, Konser-
watorom, a po mszy ś. przyjął od Kapituły Wa-
tykańskiey zwyczayną ofiarę *pro missa bene can-
tata.* Mnóstwo pobożnych napełniało całą świą-
tynię. Obrzędowi świętemu przytomnych także
było wiele znakomitych cudzoziemców.

TURCYA.

Stambuł d. 22 grudnia.

(Journal de St- Petersbourg).

Odebrano tu listy z Alexandryi, które do-
noszą, iż po otrzymaniu tam wiadomości, z jed-
ney strony o powrócie lorda *Cochrane* do Mar-
sylii, a z drugiey o utrwaleniu związków przy-
jaźni pomiędzy Rossyą a Turcyą, eskadra, tak
długo w wyprawie spaźniana, puściła się wre-
szcie pod żagle d. 17 listopada do Morei, pod
dowództwem Moharem-beja. Eskadra ta atoli nie
powiozła woysk mających wylądować, lecz wiel-
kie zasiłki żywności i amunnicyy, podostatkiem
mundurów i innego odzienia, tudzież do miliio-
na, jak twierdzą, piastrów hiszpańskich.

Kilką dniami przed wypłynieniem tey flo-
ty, należący do niey bryg wojenny, mający w
ładunku 6000 sztuk odzienia, stał się pastwą po-
żaru, i zrządził tym sposobem wielką stratę Meh-
met - Ali baszy.

Wice-król, od czasu swojego pobytu w A-
lexandryi, nieustannie prawie zaymował się
organizowaniem marynarki. Osman Bey Nurre-
dyn naczelnik głównego sztabu, znany już z wielu
pism w języku tureckim, przedsięwziął także
tłumaczenie regulamentu marynarki francuzkiey
i nautyki angielskiey, które Mechmet Ali basza
postanowił zaprowadzić w Egipcie. Z drugiey
strony, przeszło 2000 maytków arabskich było
ćwiczonych, przez instruktorów zagranicznych, i
składa po większey części osady nowey wyprawy;
szczególnieyszego dokładano starania nad wydo-
skonaleniem artyllerzystów arabskich, i postrze-
żono, że ci lepiey do celu trafiali, aniżeli Osma-
linowie, należący także do tegoż woyska.

Po zdarzonym przypadku w Marsylii, pier-
wszey fregacie zbudowaney na rachunek baszy
Egiptu, polecono tamże budować drugą, jako też wie-
lé innych mnieyszych statków.

Pozwolono, drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

---

w Drukarni Redakcyi.

1 Po nieodżałowaney stracie ś. p. Alexandra Kochowskiego Generał Majora woysk Rossyyskich i Kawalera orderów, na dniu 11 mca januaryi teraźnieyszego roku zmarłego, niżey podpisany, jako jedyny po oycu sukcessor, chcąc poznać dokładnie billanss ogólnych interessow, a przycypalnie mając na celu, nayrychleysze domierzenie satysfakcyi każdemu, kto tylko rzetelną od oyca mojego ma należność; mam honor przez ninieysze wezwanie upraszać naypokorniey, wszystkich JWW. i WW. Kredytorów, oraz Pretensorow ażeby z prawnemi dowodami,zawinienia ś.p. oyca mojego wykazującemi, w każdym czasie, a naydaley na termin dnia 19 marca teraźnieyszego 1827 r., raczyli zgłaszać się do W. Stanisława Sidorowicza Adwokata Sądu Głównego Wileńskiego, ode mnie umocowanego, gdzie znaydą wszelką łatwość zbliżenia w stosukach swych należney konkluzyi. Dat w Wilnie roku 1827 mca januaryi 25 dnia.

Nikolay Kochowski Półkownik woysk Rossyyskich i Kawaler.

Dozwala się drukować powyższe wezwanie. Dnia 25 stycznia 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

1 Niżey podpisany w r. 1822 wydałem oblig na rub. sr. 300. Ur. Floryanowi Łąkiewiczowi, a w r. 1823 zapłaciłem rub. sr. sto, i na odwrócie tegoż obligu zapisałem kwit tey nadpłaty. A gdy poźniey dyniosł JP. Łąkiewicz, że takowy oblig pozostały na rub. sr. 200, przelał JP. Aloizemu Jasinskiemu i ten ostatni upominał się u mnie summy; więc w r. 1823 decembra 8 d. zapłaciłem JP. Jasinskiemu restujące rub. sr. 200, a Jasinski wydał wtedy formalną kwietacyą dla mnie, unikczemniając pomieniony oblig i przyrzekając powrót onego, którego wtedy pod ręką niemiał. Gdy dopiero daje mi się słyszeć, że takowy oblig, niewiadomo jaką koleją i przez kogo dostał się do WW. Kuncewiczow b. Sprawnika i Pisarza Grodz. Ptu Lidzkiego, w celu jakoby pozyskania odemnie summy; przeto ostrzegam przez ninieyszą awizacyą tak WW. Kuncewiczow jako i każdego, aby takowego obligu jako opłaconego, nikt nieważył się nabywać ani od Jasinskiego ani od kogo innego gdyż on pozostał bez żadnego waloru i do powrótu zastrzeżony. Takową awizacyą do Gazety podając własną podpisuję ręką. Datt 1827 januaryi 24 dnia.

Xiądz Andrzey Dziekoński Pleb. Sobotnicki.

Dozwolono drukować 24 stycznia 1827 r. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

1 Excerptt oswiadczenia z Protokułu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Upitskiego w dacie poniższey zapisanego. Eorundem pod Pieczęcią Urzędową tegoż Sądu wydany.

Roku 1827 miesiąca januaryi 20 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Upitskiego, obecnie znaydując się niżey podpisany, oswiadczenie w Imieniu W. Alexandra Szylinga Porucznika woysk Polskich czynił następne: W. Herman Ernest Grothuz Porucznik woysk Francuzkich, ma syna Karola Grothuza, oswiadczający się Alexander Szylling ma córkę, w układzie familiynego projektu, w układzie przyszłego związku, niżeli przyydzie do skutku kiedy to połączenie się, zdało się rodzicom obustron widzieć przyszły stan jeszcze nieukończonego układu między temi osobami, ztąd wynikło, że Herman Grothuz oyciec Karola, będąc dziedzicem Poniemunia i dalszych dóbr, przeznaczał te majątki synowi Karolowi Grothuzowi, zostawując długu na tych majątkach W. Dydrychowi Wilhelmowi Grothuzowi 41,000 rubli należnego, a w nadziei, że córki oswiadczającego się nastąpi połączenie się, W. Szylling miał należeć do zapewnienia tey summy; dopioro rzecz się rozwiązała, obie strony od projektowanego związku oddalają się, żadnego podobieństwa z powodu różności myslenia, nie ma do związku, więc z takiego rozeyscia się żadna strona cierpieć niepowinna, żadna straty ponosić nie może, po zgaszeniu projektu, gasnąć musi wszystkie w tey mierze zrobione przedsięwzięcie; w takiey ufności, w duchu rzetelnym, po rozerwaniu układu, czynił odezwę oswiadczający się o powrót swojego Dokumentu Assekuracyynego, o skasowanie tego Tranzaktu nie podług formy ustaw krajowych nastałego, w którym wypisana wielość summy 41,000 rubli, na rzeczonych majątkach oparta, zaciąganiem innych nowych długow powiększona i obciążąna bydź nie może, o powrót rewersow z tey samey przyczyny nastałych, nie formalnych, za W. Hermana Grothuza W. Dydrychowi Grothuzowi Porucznikowi woysk Francuzkich na rubli srebrnych 1,630 W. Wilhelmowi Hahnowi dziedzicowi Montygayliszek na rubli srebrnych 2,176, przy odbieraniu od niego obligu Grassowskiego z dekretem wydanych, o powrót rubli srebrnych 617 za tegoż W. Hermana Grothuza w Nitawie zapłaconych, i w ostatku o zapłacenie rubli srebrnych tysiąca z procentami na oblig przez onegoż pierwiey zawinionych, lecz satysfakcyi w niczym zyskać nie mogąc, oswiadczający się wplątany w ten interess niewinnie; szuka bespieczeństwa przez to oswiadczenie przed publicznością, i przed każdą władzą krajową opowiada; że nie jest do żadney nikomu odpowiedzi obowiązany, że z projektu już rozerwanego, nikt o żadną rzecz do oswiadczającego się stosunku czynić nie może, a dla każdego wiadomości postanowił przez gazetę narodową Kuryera Litewskiego ogłosić. Jakowe oświadczenie podpisuję (w protokule podpisano) Leopold Woyszwiłło.

Zgodno z Protokułem swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Powiatu Upitskiego Regent.

Dozwolono drukować 25 stycznia 1827 roku. Cenzor Symon Zukowski.

---

2 Na skutek rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego dnia 21 t. m. januaryi nastałey, uskuteczniać się będzie w sali Sądowey tegoż Magistratu, w terminach 1m dnia 9, 2m dnia 11, 3m dnia 15, i w dniu przetargowym 17 następującego mca marca publiczna licytacya murowanych i drewnianych budowli w Wilnie na placu W. Tomaszewskiego pod N. 705, na ulicy Wileńskiey położonym znaydujących się, wedle ocenki urzędownie przez Guberńskiego Wileń. Architekta z publicznemi taxatorami sporządzoney, rub. sr. 803 kop. 30 wartością wynoszących, do Staroz. Icki Jownowicza należnych a przez czasowego posiadacza W. Wańkowicza utrzymujących się, które nowy nabywca powinien zebrać z placu lub umówić się z W. Tomaszewskim o pozostawieniu na tymże placu. Żeby więc Ichmość ambienci w terminach powyższych w Magistracie Wileń. jawili się, gdzie będą okazane szczegółowe tychże budowli opisanie i ocenka, w tym celu czyni się ninieysza awizacya. Dat 1827 januaryi 22 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.

2 Magistrat miasta Guberńskiego Grodna pilnując się Naywyższych prawideł w r. 1824 listopada 14 dnia dla kupiectwa danych gdy znayduje że z zapisanych osób w roku 1826 do kupiectwa 3 gildy Grodz. nie zapisali się w témże mieście do tegoż kupiectwa na rok 1827 z żydow Leyba Paykeś, Dawid Epszteyn, Leja Bojarska, Leyzer Kawenoki, i Chackiel Kofman którzy to niezapisani w kupiectwo stosownie do § 192 tychże Naywyższych prawideł, nie tylko już są wyłączeni z tegoż kupiectwa, lecz z nastaniem teraznieyszego roku zapisani do okładu, i podciągnięci zostali pod opłatę podatkow do dusz przywiązanych, a nawet mają zabronione prowadzenie handlu, i odpowiednie do powyższego paragrafu są zamieszczonemi do rzędu Posadzkich: Więc zawiadamia o tem wszystkich mających komercyą i interessa z kupiectwem iż powyższe osoby jak nie są do kupiectwa zapisani na teraznieyszy rok, tak niemogą i niepowinni prowadzić żadnego dozwolonego handlu, o czém podając do powszechney wiadomości determinuie Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzienskiey Gubernii raportem donieść. Datt w Grodnie 1827 roku januaryi 18 dnia.

Prezydent Jan Dietriech.

Regent Cyrnhof.

---

2 Czytając w gazecie Kuryera Lit. przeciwko sobie, przez JPana Kajetana Alexandra Slepikowskiego umieszczone Oświadczenie, ażebym nieuległ złym jakim suppozycyom na które niezasłużyłem, stosownie do wzajemnie zapisaney przeze mnie na dniu 7 praesen. w Ziem. Wileń. protestacyi, mam za powinność odpowiedzieć, iż JP. Slepikowski z dobrey i rozmyślney woli, kiedy po wyyściu z opieki, w naykrytyczniey-szém zostawał położeniu, że były jego opiekun, z jego schedy, chociaż dość znacznego funduszu, żadnego nie chciał mu dawać udziału, potrzebując tedy pomocy i wsparcia wybrał i uprosił mnie za poradnika, wydał i przyznał jeneralną plenipotencyą, i sam o tém przez gazetę zaawizował, gdzie więc dobra przewodniczyła wola, tam nalegań czyli musu nie było, i własną czynność bez gazety cofnąć miał władzę, lecz do tego z mey strony nie dałem pobudki, gdyż odpowiadając święcie położoney we mnie ufności, wszystko dla dobra JP. Slepikowskiego czyniłem i radziłem. I tak naprzód, że skutkiem mey rady poszedł do woyska i ja nie zgrzeszyłem i sam on cieszy się ze swojego losu; 2re aczkolwiek czynność byłego nad nim opiekuna, pokazała się dość szkodliwą, oną sam jeden i bez inwentacyi zaymuje się, rejestra przychodu i rozchodu nieakuratne, lecz że to był opiekunem wuy rodzony, utrzymując tedy familiyną harmonią, do processu niewciągnąłem, ale doprowadziłem do zawarcia tymczasowego układu, skutkiem którego były opiekun co nic nie dawał, obowiązał się corocznie płacić Kajetanowi Slepikowskiemu, aż do wyyścia z nieletności dalszych braci po 220 rubli sr. i do tegoż czasu, rzecz o ostateczną kalkulacyą zawieszoną została, a więc i w tém, gdzie jest otwarta aktora korzyść, tam nie ma moiey winy. 3. W trakcie mego plenipotentowania, tenże były opiekun, umianowawszy Kajetana już po wyyściu z opieki jeszcze nieletnim, chciał mieć z debitorami w Ziemstwie Wileń. sprawę, tym więc szkodliwym zamiarom, z obowiązku mojego przeszkodziłem, i osobną, jako od pełnoletniego oświadczywszy reprezentacyą stawałem i zyskałem dekret. To zaprzeczeniu uledz nie może, bo o tém, przeświadczają akta; skoro więc jak i tu pokazuję, dla dobra aktora działałem tém samém złych dla niego niemiałem skłonności, za co wszystko, miałem sobie tylko przeznaczoney po rubli sr. 50 na rok pensyi, a większych ofiar, że nieprzyjąłem i nawet dane zwróciłem, tego sam Slepikowski i były opiekun niewyprą. Nakoniec, pokazała się w Grodzie Wileń. druga przez tegoż byłego opiekuna wprowadzona sprawa, i to już pod własném imieniem, w który strona przeciwna składa uprzednio na imie Slepikowskich wydany i zwrócony dokument, dowodząc że były opiekun, na własne imie wymieniał obligi, tym sposobem fundusz pupillarny zakrywa, spodziewając się tedy były opiekun że i w tém, będę jego przeszkadzał przez właściwe środki widokom, sprowadził Slepikowskiego z Grodna do Wilna i potrafił mu wrazić, że utrzymywać plenipotenta nie ma potrzeby; jakoż ten, kilko dniami przed przypadnieniem powyższey sprawy, bez skommunikowania się ze mną i nieżądając zwrótu plenipontencyi, w czém niedoznałby oporu, chociaż daleko przed terminem przez oswiadczenie cofnął mi oną, i do Gazety bez żadney potrzeby podał. Każdy zatem widzi, iż do tego naymnieyszey nie dałem pobudki, ale wywiązać można, czyim to było interessem postarać się o to cofnienie, to jest czyim zamiarom moja plenipotencya przeszkadzała, o tém czas, lepiey samych Slepikowskich objaśni, lecz z mojey strony przez powyższe uniewinnienie się wyświecam, żem na to niezasłużył, abym przez Gazetę niesłusznie został afiszowany, i jak za tą plenipotencyą nieubiegałem się i nieubiegam, tak i naychętniey za ustałą oną ogłaszam. Takową odpowiedź stosownie do oświadczenia na dniu 7 praesen. w Ziemstwie Wileń. zapisanego podpisuję 1827 roku januaryi 20 dnia.

Wincenty Pietkiewicz Adwokat.

Dozwala się drukować 24 stycznia 1827 r. Cenzor Symon Żukowski.

---

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. UUr. Xięciu Ignacemu Giedroyciowi Rotmistrzowi, Ferdynandowi Hrabi Platerowi, sukcessorom Kasztelana Zabiełły, Teodorowi Roppowi Staroście, Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi, sukcessorom zeszłego Jana Żągałowicza Pisarza, sukcessorom Porucznika Ruszkowskiego, Franciszkowi Rygmuntowi Sędziemu, Janowi Dowgiale Rotm., Janowi Kościałkowskiemu Regentowi, Xiędzu Woytkiewiczowi Altaryście Szadowskiemu, sukcessorom Józefa Giedroycia, Adamowi Jasieńskiemu Sędziemu Ziem. Upitskiemu, Janowi i samey, Wereszczyńskim Prezydentom Grodzkim Upitskim w stopniu Ur. Siesickiego przychodzącym, Adamowi Samotychzie Regent., Sakowiczowi Regent., Woytkiewiczowi Porucz., Franciszkowi Bogumiłowi Rotm., Piotrowi Drowunowskiemu Sędz. Gran. Upit. X. Janowi Dirgużowi Proboszczowi Posznilyńskiemu, Kazimierzowi i samey Tomkiewiczom w stopniu Józefa Eysymonta przychodzącym, Au-

)3(

guście Kościuszkównie Kapitanównie, Racheli Strzeleckiey, Kuczyńskiey, Tomaszowi Buynowskiemu, Antoniemu Gineyce Sędz: Gran: Upitskiemu sukcessorom Piorowey, Józefowi Poznańskiemu, Antoniemu Kierzejewiczowi, Stanisławowi Mikuliczowi Sędziemu, XX. Karmelitom Linkowskim, Antoniemu Underowiczowi, Rogowskiemu, Januszkiewiczowi, Kołyszce, Janowi Olechniewiczowi Prezydentowi, Elbrychowey, Reuttowi, Wincentemu Józefowiczowi Sekretarzowi Sądu Granicznego Upitskiego, Doktorowi Leyboszycowi, Michałowi Woroniczowi Sędziemu Gran: Upittmu, Danielowi Buczyńskiemu Podkomorzemu Zawiley: oraz dalszym kredytorom i pretensorom z powództwa urodzoney Racheli z Kościuszkow Hrabini Platerowey Assesorowey Sądu Głównego Wilenskiego Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu teyże Platerowey ustanowiony; przy odwołaniu się do Remmissyinego Dekretu w Sądzie Głnym Litto Wilen: 2gim Departamencie w roku 1826 miesiąca februaryi 25 dnia nastałego, i do dalszych dowodow w sprawie złożyć się mających wynosi się mianowicie oto: Po zeyściu w roku 1783 Michała Sędziego Grodzkiego Upittgo oyca, a w roku 1801 Stanisława stryja Kościuszkow żałująca delatorka stała się jedyną Aktorką i dziedziczką majątkow Pomusza, Liberyszek, Pokroyszczyzny, i Sodoliszek, a lubo pierwszemi z nich zeszła Eufrozyna z Burniewiczow primo voto Kościuszkowa, secundo Szlagierowa od datty zeyścia oyca i stryja żałującey delatorki aż do roku 1824 a majątkiem Sodoliszkami aż do skończenia dni życia swojego urządzała się, i z onych na rzecz własną pobierała intraty corocznie 80,000 złł: wynoszącey, nigdy jednak zeszła matka żałtcey deltorki niebyła upoważnianą do onerowania rzeczonych majątkow; owszem żadnego tytułu dziedzictwa niemając, nie mogła onych naymnieyszemi ociążać długami, równie też długi przez zeszłego Tadeusza Hrabi Platera Assesora Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu zaciągnięte satysfakcyi z funduszu żałtcey deltorki odbierać niemogą i niepowinny, żałtca więc dellatorka realnym swym kredytorom przedsiębiorąc domierzyć satysfakcyą przychodzi do Sądu i następne zakłada Prośby 1mo znikczemnienia wszelkich nieprawych stosunkow, 2do odesłania kredytorow zeszłey Eufrozyny Szlagierowey i zeszłego Tadeusza Hrabi Platera Assesora do funduszu obligodawcow, 5tio uwolnienia żałtcey dellatorki od niewinney prozekucyi, sądzenia expensow prawnych, oraz decydowania tego wszystkiego o co w samey sprawie proszoném i dowiedzioném będzie, z wolną poprawą żałoby.

Roku 1827 miesiąca stycznia 15 dnia Woźny swiadczę iż kopie tego Pozwu zgodne z autentykiem, przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątku Pomuszu Exystujący z powództwa JW. Racheli z Kościuszkow Hrabini Platerowey Assesorowey Sądu Głównego Wilenskiego jedną JW. Ferdynandowi Hrabi Platerowi Staroście Giegobrockiemu w Talunach, drugą W. Adamowi Jasieńskiemu Sędziemu Ziem: Upittmu w Wismontach, trzecią W. Antoniemu Gineyce Sędziemu Granicznemu Upitskiemu w Łaszman-Pomuszu oraz dalszym kredytorom i pretensorom do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Maciey Lachowski Woźny Ptu Upickiego.

Roku 1827 miesiąca januaryi 18 dnia przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Upitskiego Woźny Relacyą takowego Pozwu urzędownie zeznał. Swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Powiatu Upitskiego Regent.

Dozwolono drukować dnia 21 stycznia 1827 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

1 Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wilen., podaje do publiczney wiadomości, że w kassie Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu znayduje się do oddania na procent rub. sr. 1667 kop. 70 i czer. zł. 220 ktoby więc życzył takowe summy przyjąć do procentowania, zechce zgłosić się z prawną ewikcyą do Rządu Uniwersytetu czy też do Dyrektora pomienionego Liceum. Sekretarz F. Mierzejewski.

WIELKI SŁON, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaże przedziwnego Słonia, samicę, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzów utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcy kładzie się, i słucha jego rozkazów.

W swey oyczyznie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w woynie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatém Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historyi naturalney, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzić i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbliżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kolanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodow, tak zaś ma delikatne czucie, iż naymnieysze rzeczy trąbą swoją z ziemi podeymuje, bierze zatkaną flaszę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtow siana, 30 do 40 funtow chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i 13 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć mżna każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze mieysce 30 kopiejek sreb. Drugie mieysce 15 kop. *Turnier.*

---

1 Przemieszkiwający w tuteyszym mieście Francuz Jan Bayli z 1824 roku miesiąca junii, powraca nazad do Francyi do miasta Paryża.

---

2 Wyjeżdża za granicę do Niemiec do Miasta Darmsztad Helena Rydowa wdowa dla interessow familiynych z terminem na miesięcy dziesięć.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye metoerologiczne.	d. 25 godz. 7¼ zrana.	27 cal. 4,8 lin.	+ 1 stopni	Zachodni.	Pochmurno
	d. 26 — — —	27 — 8,9 —	— 11,5 — —	Północno-Zach.	Pogoda.